KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek, 29 Stycznia / 10 Lutego Rok 1852. № 38. Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Hipolita.

W *Sobotę*, o godz: 9tej z rana, w Kościele Śgo Ducha po-*Paulińskim*, jako w dzień Ś. Walentego Męczennika, odbędzie się solenna Wotywa, po której stosowna nauka. Dnia zaś 15, przypada w tymże Kościele doroczny Odpust Śgo Walentego. Po Wotywie o godz: 9, będzie Kazanie w języku niemieckim; zaś w czasie Summy i Nieszporów w języku polskim; rozpocznie się Nabożeństwo i zakończy Procesją solenną.

Najjaśniejszy CESARZ, Ukazem z dnia 5go Stycznia, raczył poruczyć Radcy Stanu Baronowi *Budberg*, Posłowi Nadzwyczajnemu i Ministrowi Pełnomocnemu przy N. Królu *Pruskim* zarządzanie sprawami Legacji Cesarskiej w *Hannowerze*.

Dalszy ciąg Ukazu o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. Otrzymali takowe, PP.: Delfina z Micowskich *Biendugowska*, Wdowa po Rewizorze Młodszym expedycji towarów przy Komorze Składowej w Warszawie, i ich synowie, do pensji rs. 225, dodatek rs. 205. Elżbieta z Jachowskich *Stefanowiczowa*, Wdowa po Poborcy Komory Celnej 1szej klassy Wierzbołów, rs. 76 k. 86. Antonina z Kucharskich *Trzetrzewińska*, Wdowa po Pomocniku Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, i córka jego, rs. 350. Ewa z Marcinkowskich 1go ślubu *Skwarczyńka*, 2go *Pomianowska*, Wdowa po Stróżu przy Magazynie Rządowym drzewa w Warszawie, i ich syn, rs. 27. Emilja-Julja z Mejsnerów *Skierkowska*, Wdowa po Podrewizorze dochodów Skarbowych tabacznych w Gub: Augustows:, i ich syn, rs. 99. Karolina z Franków *Góralska*, Wdowa po Stróżu przy Magazynie Solnym w Warszawie, rs. 35. Joanna z Kaufmanów *Blachewicz*, Wdowa po Strażniku Celno-granicz: Okr: 2go, rs. 90. (D. c. n.)

Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowani, Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Radca Honor: *Welecki-Zadorożny*, p. o. Naczelnika Wydziału Wojskowego; Tłómacz, Sekretarz Kolleg: *Pawłowski*, p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika Wydziału; Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału, Sekretarz Kolleg: *Złotaszewski*, p. o. Tłómacza Wydziału Wojskowego; Urzędnik do pisma, Sekretarz Kollegjal: *Salerno di Colonna*, p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika tegoż Wydziału, i Urzędnik do pisma, Sekretarz Gub: *Graiber*, p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału.— Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddziel:, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Dr Medycyny i Chir: Maurycy *Wojde*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Szpitala Śgo Karola w Nowej Alexandrji; Właściciele dóbr: Frac: *Miaskowski*, i Anastazy *Strzelecki*, Członkami tejże Rady; Lekarz kl: 1szej Józef *Ziomczyński*, Lekarzem Szpitala w Miechowie; Lekarz Antoni *Baranowski*, Lekarzem Domu przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji; Doktor Medycyny, Assesor Kolleg: Ludwik *Darewski-Weryha*, Lekarzem Instytutu moral: zanied: dzieci w Królikarni; Doktor Medycyny Ludwik *Neugebauer*, Lekarzem Szpitala Śtej TRÓJCY w Kaliszu; Pomocnik Naczelnika Ptu Kaliskiego Izydor *Dąbrowski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych tegoż Powiatu; Assesor Try: Cyw: Lubelskiego Andrzej *Zaremba*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Lubels:; Członek Honoro: Rady Lekars:, Doktor Medycyny Ludwik *Koehler*, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala Starozakonnych w Warszawie.— Uwolnieni na własne żądanie: Hrabia Lud: *Grabowski*, od obo: Prezydującego w Radzie Opiekuńczej Szpitala Śgo Karola w Nowej Alexandrji, i Mateusz *Rogalski*, od obowiązków Członka tejże Rady.— W Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Sekretarz Leśny w Rządzie Guber: Płockim Stan: *Guliński*, p. o. Nadleśniczego leśnictwa Balinka w Gub: Augustows:, i Strażnik Antoni *Kostrzewski*, p. o. Podrewizora dochodów Skarbowych tabacznych.— Przeniesieni dla dobra służby: Nadleśniczy leśnictwa Pomorze Michał *Jarnuszkiewicz*, na p. obo: Nadleśniczego leśnictwa Sereje; Nadleśniczy leśnictwa Hańcza, Stan: *Kietliński*, na p. o. Nadleśniczego leśnictwa Pomorze; Nadleśniczy w Podleśnictwie Kidule, Ig: *Kulwic*, na p. o. Nadleśniczego leśnictwa Hańcza.

Wczoraj w Zamku u JJOO. Xięztwa Ich Mość Namiestnikostwa, było świetne zebranie zaproszonych znakomitych Gości. Tańce rozpoczęte około 10ej, przeciągnęły się godzin kilka, wśród wesołej zabawy; poczem daną była wieczerza. Gustowne tualety Dam, dodawały niemało uroku ogólnemu obrazowi zebrania.

W Kościele Śgo DUCHA *po-Paulińskim*, dnia 12 b. m. o godz: 8 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Katarzyny z Krennów *Jarmolińskiej*, zmarłej w dniu 27 Stycznia r. b. w dobrach *Młodzieszyn* w Pcie Łowickim; na które to Nabożeństwo, Krewnych i Przyjaciół zmarłej, zaprasza się.

Jutro, o godzinie 9tej rano, w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy N. Panny MARJI, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Konstancji *Grzybowskiej*; na które, pozostały Mąż z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Wczoraj, o godz: 9½, odbyło się w Kościołku *Warszawskiego* Towarzystwa Dobrocz:, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Adolfa *Cieszkowskiego*, w rocznicę jego skonu; na którem sieroty tegoż Towarzystwa obecne były, zawdzięczając łaskawą o nich pamięć.

W zeszłym miesiącu Styczniu, umarł w parafji tutejszej Śgo Alexandra, ś. p. Maciej *Bujnowski*, b. Nauczyciel prywatny. Człowiek ten doczekał się **101** lat wieku.

Exportacja zwłok ś. p. Stanisława *Lissowskiego*, Urzędnika Archiwum Głównego Krajowego, o którego

zgonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godzinie 3½ po południu, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostali Rodzice, Żona i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Adam *Fabiszewski*, Restaurator, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na pogrzeb, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mający.

Dziś, jako w dniu pogrzebu ś. p. Edwarda *Oppenheim*, Kupca i Obywatela m. *Warszawy*, Sukcessorowie tegoż, złożyli w Redakcji *Kurjera* rs. 75, z przeznaczeniem takowych na cel dobroczynny, a mianowicie: dla Warsz: Tow: Dobroczynności rs. 10; dla Sierot w Instytucie Sgo KAZIMIERZA rs. 10; dla Instytutu mor: zan: dzieci rs. 10; dla sparaliżowanej Wdowy *G.* przy ulicy Solnej rs. 7; dla Wdowy *Os:* rs. 7; dla *Sc:* na Starem-Mieście rs. 7; dla Wdowy T. *Ch:* rs. 7; dla Wdowy *Fr:* rs. 7; dla Wdowy *Kę:* przy ulicy Piwnej Nro 18 rs. 7, i dla Wdowy *Ko:* przy ulicy Wielkiej rs. 3.

Czy będzie w tym roku *zima?* Jest to wielkie zadanie a tem dziwniejsze, iż nawet wśród pory *zimowej*, nikt na nie odpowiedzieć nie umie. Ta ciągła zmiana z przymrozków na odwilż i nawzajem, szczególny także wywiera wpływ i na *Wisłę*, która dotąd jeszcze, w całej obszerności swojej ani razu nie stanęła. Od brzegów wprawdzie zatrzymały się kilkakrotnie *lody*, ale i te wczoraj znowu o godz: 9 rano, mianowicie w górze, puściły, i na całej przestrzeni od strony *Warszawy* do izbicy drugiej, w wielkiej masie płynęły. Chwilowo nawet dla uniknienia wszelkiego wypadku, rogatki przedmostowe zamknięte zostały i komunikacja krótko wstrzymaną. Ostrożność ta nie zawadzi, zwłaszcza że po odpłynięciu kry, znowu wszystko do zwykłego porządku powraca.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszło dziełko p. t: *Trójkątowanie drugiego rzędu*, przez Henryka *Muklanowicza*. Cena rs. 1 kop: 35. Jest do nabycia we wszystkich Xięgarniach krajowych i zagranicznych.

W miarę jak postępuje *karnawał*, mnożą się wieczory, zabawy i bale. Tydzień zeszły wesoło ukończony został, wieczorem tańcującym, danym przez JW. z Witosławskich *Dembowskę*, w gustownie urządzonym apartamencie głównym, domu Radcy Budowniczego *Góreckiego* przy ulicy Królewskiej. Znakomici Goście, liczne koło młodzieży, składały grono przeszło kilkudziesięciu osób. Rzeźko szły tańce; pokrzepiła balujących suta na kilkunastu stoliczkach (*souper volant*) zastawiona kolacja, a wśród ochoty ogólnej, i gościnności Gospodyni i jej Córek, tak szybko ulatywały godziny, że zebrane towarzystwo ani spodziewało się, kiedy na zegarach miejskich, w pół do 6tej z rana wybiło.

Onegdaj, liczne grono dzieci rodzin znakomitych, znajdowało się na baliku wydanym przez JJWW. Onufrostwo *Bromirskich*, w pięknym i z takiem staraniem przybranym apartamencie ich domu własnego przy ulicy Mazowieckiej. Zabawę tę przerwała wieczerza *in 12mo* dla młodych biesiadników, a potem powtórnie obfite zastawiono stoły, dla gości starszych.

Ostatni bal w *Resursie Kupieckiej* tak był pełen życia, że i na przyszły znaczna ilość wybiera się osób. Będzie on dnia 14go b. m. czyli w przyszłą Sobotę wraz z wieczerzą, na który bilety dla Członków z rodzinami, wraz z biletami oddzielnemi na wieczerzę wspólną, życzącym sobie w niej brać udział, wydawane będą w dniu 13 t. m. od południa do go: 7ej wieczorem; w dniu zaś balu, od go: 10ej z rana do 5ej po południu.

Jutro zwykły obiad *środowy* w *Resursie Kupieckiej*, który jak słychać, ma być pomnożony gronem nowo-obranych Członków, nie będących zeszłej *Środy* na obiedzie.

Z powodu kwestji wynikłej przy odbiorze wygranego obrazu, L. J. stosownie do oświadczenia swojego, składa k. 30 na ubogich, które wcielono do funduszów Warszawskiego Tow: Dobr:.

(A. n.) Panie *Redaktorze!* Niedawno przechodząc ulicą *Miodową*, spostrzegłem że jakiś papierek pędzony wiatrem tułał się po chodniku, to raz wznosił się w górę, to upadał na kamienie, ten go nogą potrącił, tamten znowu nadeptał, słowem istny to był obraz losu ludzkiego! A że jestem skłonny do rozmyślania nad każdym wypadkiem, czekałem więc cierpliwie, co też stanie się z tym biednym rozbitkiem; gdy nagły powiew rzucił go pod moje nogi, i zdziwiłem się niemało, że nikt się na nim niepoznał, był to albowiem ani mniej ani więcej, jak papierek jedno-rublowy. Ponieważ jednakże nie wiem do kogo należy, a ogłaszając zgubę przez pisma, mógłby ją odebrać nieprawy właściciel, bo wszystkie ruble są do siebie podobne, przesyłam ci go więc Panie *Redaktorze*, abyś nim wsparł ubogich. J. *Fr.* (Kwota takowa wcieloną została do funduszów dla Warsz: Tow: Dobroczynności).

Dla wiadomości swych Czytelniczek, *Kurjer* powie w sekrecie, i pewno otrzyma za to podziękę, że w fabryce P. Jana *Bernhard* w domu W. *Zejdlera* przy ulicy *Miodowej* Nro 482, w 2m dziedzińcu, wyrabiają się *gorsety bez szwów*, które już zwracają na siebie uwagę, ze względu na szczególniejszą dokładność wyrobu, a nadewszystko owej wygody w noszeniu, jaką głównie celują.

Ktoś tak sobie przygotował *pącz*, nazwawszy go *pączem chłopskim*. Nieco *wody gorącej*, do tego *miodu* zamiast *cukru*; *octu* zamiast *cytryny;* i nakoniec dobrą porcję *gorzałki* zamiast *araku!* Ma to być i nowe zupełnie i wyborne! (Nie ręczemy wszakże ani za nowość wynalazku, ani za dobroć).

Wczoraj, jedna z znakomitych osób, chwilowo tu bawiących, opuszczając *Warszawę*, wyprawiła wystawny pożegnawczy obiad w restauracji P. *Norberta*, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Piotra *Steinkellera*. Kilkadziesiąt osób z miejscowych znaczniejszych rodzin, przyjęło udział w tej biesiadzie, z której Pan *Norbert*, wywiązał się z całą znajomością sztuki kuchmistrzowskiej. Pokazuje się więc, że niepłonne były nadzieje nasze o powodzeniu tego zakładu, skoro w tak krótkim

przeciągu czasu, od osiedlin swoich przy ulicy Trębackiej, Pan *Norbert*, umiał sobie zasłużyć na zaufanie tylu znakomitych osób, i z takiem zadowoleniem zaufaniu temu odpowiedzieć.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Śluby Panieńskie*, przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*, i Pan *Komorowski*. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja z francuzkiego tłómaczona, pod tyt: *Żona która oknem wyskoczyła.*

Z Petersburga. — Radca Tajny *Lex*, mianowany został Towarzyszem Ministra Spraw Wewnętrznych i Senatorem.

Anglja. — W izbie niższej, po załatwieniu i zatwierdzeniu adresu do korony, na interpellację P. *Hall* odpowiedział Lord J. *Russel*, że radził Lordowi *Palmerston*, by się podał do dymisji, ponieważ ten przed Posłem *Francuzkim* zatwierdził zamach stanu dokonany przez *Ludwika Napoleona*, nie zasięgnąwszy poprzednio opinji rady państwa. Lord *Russel* zresztą wyraził się korzystnie o polityce Prezydenta: zganił artykuły napastnicze gazet angielskich. *Palmerston* potwierdził wiadomość o rozmowie z Posłem *Francuzkim*, ale dodał, że ta nie miała charakteru urzędowego. — P. V. *Smith* został mianowany Ministrem wojny, na miejsce P. *Fox Maule*. — Na giełdzie nie wierzą bardzo w utrzymanie się gabinetu Lorda J. *Russel*. — Tegoroczne otwarcie izb było nader świetne; przeszło 1,200 dam w najpiękniejszych tualetach zajęło miejsce w galerjach; w czasie mowy tronowej, wszystkie podwoje pootwierano, tak, że Królowa mogła widzieć krzesło mówcy izby niższej, na odległość przeszło 1,000 stóp.— Ceny chleba w *Londynie* zniżono o 25 procent.

Austrja. *Wiedeń 4go Lutego.* — Jak ministerjum handlu połączono z ministerjum skarbu, tak ministerjum sprawiedliwości mają połączyć z ministerjum spraw wewnętrznych i sądem najwyższym. — Zawartym już został traktat pomiędzy Stolicą Apostolską i *Austrją*, o zajęcie *legacji* przez wojska *austrjackie*. *Rzym* płaci rocznie 1,500,000 lirów *Austrji*. — Spodziewają się tu Pana *Drouin de Lhuys* z missją nadzwyczajną od rządu *Francuzkiego*.— Wojska *austrjackie* jeszcze w ciągu b. m. *Holsztyn* opuszczą.— Uważają tu ruch gońców gabinetowych *angielskich*.

Francja. *Paryż 4 Lutego.* — Gabinet układa listy kandydatów rządowych, których ma wyborcom przedstawić; dziedzińce pałaców ministerjalnych pełne są powozów, a przedpokoje proszących o umieszczenie na liście tych kandydatów. Polecenie to rządowe będzie miało znaczenie po departamentach, mniej jednak po wielkich miastach. Prefektów tu mnóstwo zjeżdża; telegraf ciągle w ruchu, korrespondencję prowadzą bardzo czynnie, roboty jest wiele, ale do 29 b. m. to jest do dnia wyborów, wszystko ukończą. Ciało Prawodawcze wszakże tak wielkiego znaczenia mieć nie będzie; z ogłoszonego wczoraj dekretu, wnioskują np., że nie będzie mogło rozbierać szczegółowo budżetu wydatków, ale go zatwierdzać musi w całości lub odrzucać; tylko pozycje budżetu dochodów, szczegółowemu rozbiorowi ulegać będą. — Pogłoska, że Xiężna *Orleańska* nie przyjmuje swej pensji wdowiej z 300,000 franków, była mylną. — Z nowego okólnika, wydanego przez Ministrów sprawiedliwości, wojny i spraw wew: wnioskują, że rząd zbyteczną surowość uważa już za bezpotrzebną. Rząd zresztą zamierza usunąć z kodexu kryminalnego *francuzkiego* karę galer i zamienić ją na deportację do *Guyany*; pytano już w tym celu więźniów w *Brest*, *Tulonie* i *Rochefort*, czy na ową zamianę kary przystaną i większa połowa zgodziła się na to; urządzą z nich kolonje karne rolnicze. — O projektach finansowych Prezydenta ucichło nieco, zdaje się, że są odroczone; P. *Fould* nie wstąpi do gabinetu.— Ogłoszono dziś dekret rozdziału *Francji* na kolegja wyborcze; potrzebować on będzie wielu komentarzy i objaśnień. Prawo wyborcze w ogóle dobre zrobiło wrażenie. — Wczoraj Minister spraw wew: przyjmował deputację stowarzyszenia artystów dramatycznych, która muwyjaśniła potrzeby rozmaitych teatrów *Paryzkich;* Minister przyjmował bardzo życzliwie deputację i przyrzekł robić jak najwięcej dla sztuki teatralnej.— Ogłoszony przez Xięcia Prezydenta dekret ułatwiający zakładanie Zgromadzeń religijnych płci żeńskiej, dotyczy szczególniej tych, które mają na celu opiekę nad chorymi lub wychowywanie dziewcząt.— Dr. *Melier*, Prezes Akademji Lekarskiej, mianowany został Komandorem *legji honorowej.*

Hiszpanja. — Wakujące po Xięciu *Pokoju* i Marszałku *Soult* ordery *Złotego runa*, oddano Panu *Isturiz* i Margrabiemu *Malpika*. Pan *Bravo-Murillo* dla tego nie przyjął orderu *Złotego runa*, że na przypadek wystąpienia z gabinetu, położenie jego tak będzie skromne, iż niepodobna mu żyć odpowiednio do tak wysokiego zaszczytu.

Niemcy. — Wkrótce kongres celny zwołany zostanie do *Berlina*. — W *Wirtembergu* dekretem porozwiązywano stowarzyszenia ludowe. — Szlachta *niemiecka* wielu krajów, ma zamiar zrobić przedstawienie do *bundestagu* o utrzymanie a raczej przywrócenie jej przywilejów.

Portugalja. — Spodziewają się rozwiązania Izb. Przedstawiono Izbie projekt aktu dodatkowego do ustawy.

Prusy. — W tygodniu bieżącym ma być dany u dworu świetny *bal kostiumowy*, w ubiorach z epoki panowania *Fryderyka Wgo*. — Od czasu ustanowienia orderu *Orła czarnego* przez *Fryderyka Igo*, mianowano 545 Kawalerów tegoż orderu. Ustanowiciel, mianował ich 53, *Fryderyk Wilhelm I*, 79, *Fryderyk Wielki*, 177, *Fryderyk Wilhelm II*, 71, *Fryderyk Wilhelm III*, 254, Król Panujący, dotąd 98. Pierwszym z Kawalerów który mianowany został przez Króla *Fryderyka Wilhelma IV*, był Minister Stanu *v. Rother*, niegdy urzędnik w *Warszawie*. — Towarzystwo ubezpieczeń na życie w *Berlinie*, liczyło z końcem r. z. 6,984 członków, na życie których ubezpieczony był kapitał 8,146,000 tal:!! W r. z. umarło 153 członków, a ich spadkobiercom wypłacono tal: 169,500 (przeszło miljon złotych). (I u nas Dyrekcja Ubezpieczeń zabezpiecza kapitały na życie).— W sali koncertowej *Berlińskiej* urządzają bal, z które-

go dochód ma służyć na wzniesienie pomnika Hr. *Brandeburg*.

Turcja. — Depesza telegraficzna donosi, że *Reszyd* Basza otrzymał dymisję, i że w jego miejsce W. Wezyrem został mianowany *Rauf* Basza. Wiadomość ta potwierdzenia potrzebuje.

Włochy. — W *Genui* zakazano masek przez cały czas karnawału. — Senat *turyński* zajmuje się budżetem. — W *Neapolu* Jenerał *Filangieri*. Xiążę *Sotriano*. został mianowany Prezesem rady Ministrów.

Rozmaitości. — Kolegjum ekonomiczne *pruskie*, otrzymało od jednego z gospodarzy *Nadreńskiej* prowincji, wiadomość o chodowaniu u niego rośliny główkowatej, zwanej *ziemniakiem ruskim*. Łodyga tej rośliny, na 4 do 5 stóp wysoka, mieści w sobie o trzecią część więcej pierwiastku cukrowego, niż *burak cukrowy*, i uprawa jej taniej wypada niż *buraków*. Kolegjum poleciło robienie próby w tym względzie. — W *Ameryce* w tak wielkiej obfitości spadły śniegi, że w *Charleston* i w *Nowym-Orleanie* (rzecz dotąd niesłychana), na 6 cali grubości leżały po polach. W *Nowym-Yorku* w m. z. tak kursowali po ulicach saokami, że *Kurjer* miejscowy nazwał ten dzień *karnawałem śniegowym*. (Dziwić się, że u nas brak *śniegów* lub *mrozu*, kiedy te w najlepsze bujają sobie po *Ameryce!!!*). — Jakiś mędrek utrzymywał, że wierzyć nie może w to, czego nie pojmuje. »W takim razie", rzekł ktoś szyderczo, »w mało bardzo rzeczy WPan wierzyć możesz."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bötcher Karol Lud: Fabry: z Białegostoku nr 634; Dembowski Stan: Oby: z Rudy nr 486; Gartong Jene:-Major z Nasielska; Horbowski Adam Oby: z Dolecka nr 114; Jakubowski Adolf Radca Hono: z Moskwy nr 2680; Konarski Marjan Oby: z Płocka nr 556; Kossecki Stan: Refer: Stanu z Dubna nr 1347; Mrozowski Flor: Ob: z Białegostoku nr 2680; Hr. Mycielski Józ: Szamb: Dwo: Prusk: z Wrocławia nr 414; Zgliczyński Sew: Ob: z Woli Kaszowskiej.

Wyjechali: Czapscy Alfons i Leonard Oby: do Radowic; Chwalibóg Fel: Oby: do Żurawnik; Demblin Henr: Hr. do Wiednia; Lubowidzki Kar: Oby: do Widzowa; Okęcki Piotr Oby: do Grzymkowic; Puszet Konst: Baron do Somianki; X. Wasiłowski Ezechiel Pleban do Jasieńca; Zychliński Józ: Oby: do Przedcza.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Doktor Robin*. *Wujaszek całego świata*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.